

Sygn. akt I C 1023/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Mariusz Kurzępa (del. do SO)

Protokolant: sekretarz sądowy Katarzyna Radek

po rozpoznaniu w dniu 21 marca 2016 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę zadośćuczynienia i odszkodowania

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda K. B. kwotę 66.400 zł (sześćdziesiąt sześć tysięcy czterysta złotych), tytułem zadośćuczynienia, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 października 2014 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda K. B. kwotę 1.338,82 zł (jeden tysiąc trzysta trzydzieści osiem złotych osiemdziesiąt dwa grosze), tytułem odszkodowania, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 739,60 zł (siedemset trzydzieści dziewięć złotych) od dnia 2 października 2014 roku do dnia zapłaty i od kwoty 599,22 zł (pięćset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych dwadzieścia dwa grosze) od dnia 16 marca 2015 roku do dnia zapłaty;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda K. B. odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 35.288 zł (trzydzieści pięć tysięcy dwieście osiemdziesiąt osiem złotych) od dnia 6 października 2014 roku do dnia 6 listopada 2014 roku;

IV. oddała powództwo w pozostałej części;

V. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda K. B. kwotę 4.495,96 zł (cztery tysiące czterysta dziewięćdziesiąt pięć złotych dziewięćdziesiąt sześć groszy), tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu;

VI. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie, tytułem nieuiszczonych w sprawie kosztów sądowych:

a) od powoda K. B. z zasądanego na jego rzecz roszczenia kwotę 78,10 zł (siedemdziesiąt osiem złotych dziesięć groszy);

b) od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 5.234,90 zł (pięć tysięcy dwieście trzydzieści cztery złote dziewięćdziesiąt groszy).

Sygn. akt I C 1023/14

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym do Sądu Okręgowego w Lublinie w dniu 2 października 2014 roku (koperta karta 139), powód K. B. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na swoją rzecz kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kwoty 4.645,22 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Wniósł ponadto o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 11 czerwca 2014 r. doszło do zdarzenia drogowego, w którym poszkodowany został K. B.. Sprawcą zdarzenia jest kierujący pojazdem marki O. (...) o nr rej. (...), który wymusił pierwszeństwo przejazdu prawidłowo jadącemu motocyklem marki Y. K. B.. Do zdarzenia doszło w miejscowości C. na ul. 11 listopada. Sprawca wypadku był w zakresie odpowiedzialności cywilnej ubezpieczony u pozwanego. Powód zgłosił swoją szkodę pozwanemu, precyzując zarazem swe roszczenia. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego, nie ustalił wysokości szkody i nie przyjął swojej odpowiedzialności za wypadek, przerzucając ciężar wyjaśnienia wszystkich okoliczności wypadku na organa ścigania. Przy czym od dnia 12 sierpnia 2014 roku pozwany ubezpieczyciel był w posiadaniu pisma policji (notatki) oraz wymaganych przez pozwanego wyjaśnień dotyczących dokładnych okoliczności wypadku.

Powód następnie wskazał, że w niniejszej sprawie dochodzi zadośćuczynienia z uwagi poniesione przez niego obrażenia w postaci pęknięcia śledziony, stłuczenia jelita cienkiego, złamania prawej kości promieniowej oraz związane z tym pobyty w szpitalach i konieczne w jego przypadku zabiegi operacyjne: otwarcia jamy brzusznej i usunięcia śledziony, zamkniętego nastawienia złamania kości ramiennej ze stabilizacją wewnętrzną prętą R.. W jego przekonaniu kwota 100.000 zł uwzględnia rozmiar doznanej krzywdy i jest utrzymana w rozsądnych granicach.

Na dochodzone przez powoda odszkodowanie w kwocie 4.645,22 zł, składa się:

1. zwrot kosztów transportu powoda karetką do szpitala w L. w kwocie 570 zł;
2. zwrot kosztu zakupu leków w kwocie 29,22 zł;
3. zwrot kosztów opieki nad powodem w kwocie 4.046 zł od dnia 1 lipca 2014 r. do dnia 12 lipca 2014 r. i od dnia 18 lipca 2014 r. do dnia 30 września 2014 r.

Powód wyjaśnił, że jeżeli chodzi o zwrot kosztów opieki, to przyjął on stawkę za opiekę w wysokości 9,52 zł za godzinę - w oparciu o zaświadczenie Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w C., określając ją jako najniższą stawkę obowiązującą w 2014 roku (pozew z uzasadnieniem k. 2-12).

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniesionej dnia 17 marca 2015 r. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu wg norm przepisanych.

Pozwany podniósł, że nie kwestionuje swojej odpowiedzialności za skutki wypadku komunikacyjnego oraz zgłoszenia szkody przez powoda i sprecyzowania przez niego roszczeń. Nie zgodził się jednak z twierdzeniem, że nie podjął żadnych czynności mających na celu wyjaśnienie przebiegu wypadku. Podniósł, że zwrócił się do Komendy Miejskiej Policji w C. i do Prokuratury Rejonowej w Chełmie o niezbędne informacje. Na ich podstawie oraz dokumentów przekazanych przez powoda dokonał ustaleń w przedmiocie doznanych przez powoda urazów. Po czym w dniu 6 listopada 2014 roku wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia kwotę 33.600 zł oraz tytułem zwrotu kosztów opieki kwotę 1.688 zł. Kwoty te zdaniem pozwanego spełniają funkcję kompensacyjną. W ocenie pozwanego powód nie przedstawił żadnej dokumentacji medycznej poza tą złożoną w toku postępowania likwidacyjnego, która uzasadniałaby wskazaną przez powoda wysokość roszczeń. W zakresie żądanego zwrotu kosztów opieki pozwany podniósł, że lekarz specjalista wskazał 10 tygodni jako okres kiedy powód opieki wymagał, a nie jak stwierdza powód 3 miesiące. Ponadto w karcie opieki ze Szpitala (...) w L. stwierdzono, że powód nie wymaga pomocy. Odnosząc się do przyjętych przez powoda stawek za opiekę, pozwany wskazał, że zaświadczenie obejmuje stawki brutto, a

pracownicy ośrodka otrzymują płace netto. Stawka również obejmuje koszt dojazdu do podopiecznego. Pozwany dodatkowo podkreślił, że od osób zatrudnionych w (...) wymaga się stosownych kwalifikacji co wpływa na wysokość stawki godzinowej, a powód nie udowodnił, że opiekę nad nim sprawowały osoby o odpowiednich kwalifikacjach. Dochodzony przez powoda zwrot kosztów transportu karetką również jest według pozwanego niezasadny z uwagi na to, że powód nie udowodnił, że transport ten był konieczny dla ratowania zdrowia. Pozwany podniósł, że powód został przewieziony do Szpitala (...) w L. na własne żądanie, przebywał tam tylko 3 dni i nie przebył żadnych zabiegów operacyjnych, a wyłącznie badania diagnostyczne, przy czym powód nie udowodnił, że taka diagnostyka nie mogła być wykonana w szpitalu w C. (odpowiedź na pozew k. 146-148).

Na rozprawie w dniu 25 marca 2015 roku powód złożył pismo procesowe, w którym zmodyfikował powództwo. A mianowicie cofnął pozew i zrzekł się roszczenia co do kwoty 33.600 zł żądanej tytułem zadośćuczynienia i kwoty 1.688 zł żądanej tytułem odszkodowania, które to kwoty pozwany wypłacił powodowi w toku niniejszej sprawy. Jednocześnie oświadczył, że popiera powództwo co do zapłaty kwoty 66.400 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 2.957,22 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda od kwoty 35.288 zł (wypłaconej przez pozwanego) odsetek ustawowych od dnia 6 października 2014 r. do dnia zapłaty tej kwoty czyli do dnia 6 listopada 2014 r. Powód podtrzymał żądanie co do zasądzenia na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu (pismo procesowe pełnomocnika powoda k. 344-345).

Postanowieniem z dnia 25 marca 2015 roku Sąd okręgowy w Lublinie umorzył postępowanie w sprawie w części obejmującej żądanie zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 33.600 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 1.688 zł tytułem odszkodowania. Powyższe postanowienie jest prawomocne (postanowienie k. 346 i kolejne karty akt sprawy).

W toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie: powód popierał powództwo w wersji zmodyfikowanej pismem z dnia 25 marca 2015 r. i wnosił o jego uwzględnienie, zaś pozwany powództwa nie uznawał i wnosił o jego oddalenie (protokoły rozpraw k. 347-348, 375-376, 379-379v).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 czerwca 2014 r. w miejscowości C. doszło do wypadku komunikacyjnego. B. M. kierujący samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) naruszył nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności i dokonując manewru skrętu w lewo na skrzyżowaniu ul. 11 listopada z ul. (...) nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo poruszającemu się z naprzeciwka motocyklowi marki Y. (...) o nr rej. (...) kierowanemu przez K. B.. Doszło do zderzenia obu pojazdów w następstwie czego K. B. doznał urazu narządów jamy brzusznej, urazowego pęknięcia śledziony, stłuczenia jelit i złamania kości promieniowej prawej, które to obrażenia spowodowały u niego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156 par. 1 pkt. 2 kodeksu karnego (wyrok k. 243 z akt sprawy VII K 1399/14 Sądu Rejonowego w Chełmie).

B. M. dojeżdżając do skrzyżowania z zamiarem skrętu w lewo, miał obowiązek ustąpić pierwszeństwa pojazdom nadjeżdżającym z naprzeciwka. Zatrzymał się w rejonie skrzyżowania a następnie rozpoczął manewr skrętu w lewo, mimo iż warunki na drodze pozwalały na dostrzeżenie nadjeżdżającego z naprzeciwka na motocyklu K. B.. K. B. widział stojący na skrzyżowaniu samochód i mógł przypuszczać, że kierujący nim B. M. udzieli mu pierwszeństwa przejazdu. Niespodziewane rozpoczęcie manewru skrętu w lewo przez B. M., nie dało K. B. czasu na podjęcie manewrów obronnych. Próbował skrócić w prawo i hamować, jednak czas na reakcję był niewystarczający i nadjeżdżający samochód uderzył w motocykl K. B.. Wyłączną winę za doprowadzenie do wypadku ponosi B. M. (opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych k. 207-220 z akt sprawy VII K 1399/14 Sądu Rejonowego w Chełmie).

Wyrokiem z dnia 25 września 2015 r. Sąd Rejonowy w Chełmie VII Wydział Karny uznał B. M. winnym popełnienia przestępstwa określonego w art. 177 par. 2 k.k. i skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres próby lat dwóch (wyrok jw.).

Po wypadku powód został przewieziony przez Pogotowie (...) do (...) Publicznego Szpitala (...) w C.. Był tam hospitalizowany od dnia 11 czerwca 2014 r. do dnia 27 czerwca 2014 r. U powoda rozpoznano urazowe pęknięcie śledziony, stłuczenie jelit, złamanie trzonu kości promieniowej prawej oraz otarcia skóry stawów łokciowych i kolanowych, uda i biodra lewego. Był operowany. Powodowi usunięto uszkodzoną śledzionę i założono opatrunek gipsowy na kończynę górną prawą. W trakcie pobytu w szpitalu powód poniósł koszt zakupu leków w kwocie 29,22 zł. Powód powiadomiony o planowanej kolejnej operacji, tym razem dotyczącej jelit, zdecydował się na wypisanie ze szpitala w dniu 27 czerwca (...). Obawiał się operacji. Na jego żądanie przewieziono go karetką do Szpitala (...) w L., gdzie powód spodziewał się uzyskać lepszą opiekę lekarską. Koszt transportu wyniósł 570 zł. Powód przebywał w szpitalu od dnia 27 czerwca 2014 r. do dnia 30 czerwca 2014 r. Operacja nie okazała się konieczna. Przeprowadzono natomiast zachowawcze leczenie farmakologiczne. Przy wypisie ze szpitala zalecono powodowi kontrolę w Poradni Chirurgicznej i Ortopedycznej. W dniach od 13 lipca do 17 lipca 2014 r. powód przebywał w Oddziale (...) Ogólnej i Urazowo Ortopedycznej w H.. Dokonano tam zespolenia złamania kości kończyny prawej za pomocą prętu R. i założono gips. Po wypisie powód leczył się w gabinecie prywatnym ortopedycznym. Po zdjęciu gipsu powód rehabilitował się w warunkach domowych (dokumentacja medyczna k. 50-129, rachunki k. 130).

Powód jest rolnikiem. Posiada gospodarstwo rolne, które otrzymał od swojego ojca. Przed wypadkiem samodzielnie wykonywał na nim prace gospodarcze. Był osobą aktywną fizycznie – często jeździł na rowerze i grał w piłkę. Planował ślub z ze swoją partnerką B. C. we wrześniu 2014 r.

W wyniku doznanego urazu powód doznał trwałego pogorszenia stanu zdrowia. Doszło do utraty śledziony, złamania kości promieniowej prawej i w efekcie ograniczenia funkcji prawej ręki oraz stłuczenia jelit. Skutkiem utraty śledziony i wykonanego zabiegu operacyjnego są wzdęcia i okresowe bóle brzucha. Na brzuchu powoda występuje rozległa blizna. Cierpienia powoda spowodowane wypadkiem mające charakter znacznych dolegliwości bólowych trwały przez 8 tygodni. Pierwsze 4 tygodnie dolegliwości były efektem operacji brzusznej, a następne 4 operacji ortopedycznej. Przez kolejne 6 tygodni bóle były znacznie mniejsze. Występowała jednak duża uciążliwość spowodowana unieruchomieniem kończyny w gipsie, co ograniczało aktywność powoda. Utrudniało mu zarówno wykonywanie czynności życia codziennego jak i prac w gospodarstwie. Po wyjściu ze szpitala opiekowała się nim jego narzeczona B. C. - obecnie nosząca nazwisko B., z którą 13 września 2014 r. zawarł związek małżeński. Powodowi zmniejszył się apetyt, zaczął się szybciej męczyć.

Pęknięcie śledziony spowodowało uszczerbek na zdrowiu powoda w wymiarze 15%, stłuczenie jelit i blizna pooperacyjna – 5%, a złamanie kości – 9%.

W przypadku powoda po wypadku konieczna była pomoc osób trzecich przez okres 12 tygodni, będący okresem unieruchomienia kończyny górnej prawej w gipsie, w wymiarze średnio 3 godziny dziennie.

Skutki wypadku powód odczuwa do chwili obecnej i będzie odczuwał w przyszłości. Będą to wzdęcia brzucha i kruczenie w brzuchu. Powód nadal ma ograniczone możliwości poruszania prawą ręką. Nie nosi już gipsu, ale nadal w jego ręce znajduje się pręt, umieszczony tam w wyniku operacji w szpitalu w H.. Nie zostanie on usunięty jeszcze przez pewien czas. Istnieje też możliwość, że zostanie w ręce na stałe. Powód ogranicza wykonywane przez siebie prace, aby uniknąć dolegliwości bólowych. Czynności wymagające podnoszenia dużych ciężarów, stara się wykonywać lewą ręką. Powodowi w pracach gospodarczych pomagają ojciec i brat. Zmianie uległa także dieta powoda. Dotychczas często spożywał posiłki smażone lub pieczone. Obecnie je przede wszystkim zdrowe posiłki gotowane na parze i znacznie ograniczył spożycie alkoholu (opinia biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii k. 356-361, zeznania powoda k. 375v-376 w zw. z protokołem skróconym k. 347-347v od 00:05:49 do 00:27:46, zeznania świadka B. B. (2) protokół skrócony k.347v od 00:29:56 do 00:49:22).

Pełnomocnik powoda, pismem z dnia 24 lipca 2014 r., zgłosił pozwanemu szkodę, domagając się przyznania zadośćuczynienia w kwocie 150.000 zł i odszkodowania w kwocie 4.046 zł. W ramach odszkodowania powód domagał się zwrotu kosztów opieki nad powodem sprawowanej po wypadku przez jego żonę. Stawkę za opiekę przyjął na

podstawie zaświadczenia z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w C. (zgłoszenie szkody k. 286-289, zaświadczenie z (...) w C. k. 131).

Pozwany rozpoczął likwidację szkody. Pismem z dnia 26 sierpnia 2014 r. poinformował powoda o niezyskaniu dokumentacji, pozwalającej na ustalenie odpowiedzialności (...) Spółka Akcyjna, za szkodę. Pozwany wskazał, że oczekuje na wynik dochodzenia prowadzonego przez policję. Uzyskał następnie od Prokuratury Rejonowej w Chełmie informację o przesłaniu do sądu aktu oskarżenia wobec sprawcy wypadku (pismo pozwanego k. 49, zawiadomienie o przesłaniu aktu oskarżenia k. 157 z akt sprawy VII K 1399/14 Sądu Rejonowego w Chełmie).

Powód w dniu 6 października 2014 r., nie otrzymawszy do tej daty żądanych kwot i niezadowolony z czynności podejmowanych przez pozwanego, wniósł do tutejszego Sądu pozew (pозew jw.).

W trakcie niniejszego procesu pozwany zakończył likwidację szkody, po czym decyzją z dnia 6 listopada 2014 r. przyznał powodowi, adekwatną w swoim przekonaniu, kwotę 33.600 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 1.688 zł tytułem odszkodowania (decyzja k. 165).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Zgromadzone w sprawie dokumenty urzędowe i prywatne nie budziły wątpliwości Sądu odnośnie ich autentyczności, a także prawdziwości stwierdzonych w nich faktów. Ich wiarygodność nie była również kwestionowana przez strony.

Sąd ustalając przebieg wypadku oparł się na dokumentach w postaci wyroku karnego skazującego sprawcę wypadku oraz opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych W. K., wywołanej w sprawie VII K 1399/14 Sądu Rejonowego w Chełmie.

Sąd podzielił wywołaną w niniejszej sprawie opinię biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii J. S.. Opinia została wydana przez osobę posiadającą wiedzę specjalistyczną w swojej dziedzinie, kwalifikacje i doświadczenie, na podstawie materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy, a także po dokonaniu bezpośrednich badania powoda. W ocenie Sądu jest ona profesjonalna, rzeczowa, jasna i wyczerpująca.

Sąd obdarzył wiarą zeznania świadka B. B. (2) oraz zeznania powoda odnośnie skutków jakie wywołał wypadek w życiu powoda, rodzaju, długotrwałości i intensywności ich cierpień, a także poniesionych przez powoda K. B. wydatków związanych z przewozem karetką, zakupem leków i koniecznością sprawowania opieki. Zeznania te w znacznej części korespondują z opinią biegłego sądowego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii oraz złożonymi przez powoda rachunkami. Przy czym przy ustalaniu rzeczywistego okresu, w którym powód potrzebował opieki oraz jej wymiaru dziennego, Sąd oparł się na wiedzy specjalistycznej wskazanego wyżej biegłego z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powód K. B. domagał się od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i psychiczne będące następstwem wypadku, jaki miał miejsce w dniu 11 czerwca 2014 r. oraz odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów przejazdu karetką, zakupu leków i opieki osób trzecich.

Pozwany w odpowiedzi na pozew uznał swoją cywilną odpowiedzialność wobec powoda za skutki powyższego wypadku co do zasady i w toku niniejszego procesu wypłacił część żądanych przez powoda kwot. Tak więc ta kwestia między stronami nie była sporna. Okoliczność, że B. M. jest sprawcą szkody wynikała zresztą z ustaleń prawomocnego wyroku karnego skazującego go za popełnienie przestępstwa, którym Sąd był w niniejszym procesie związany – zgodnie z art. 11 kodeksu postępowania cywilnego. Pozwany nie kwestionował podstawy faktycznej swej odpowiedzialności, tj. winy sprawcy szkody (w tym krzywdy) w postaci nienależytej staranności i bezprawności jego zachowania oraz tego, że ponosi za zaistniałą krzywdę odpowiedzialność w związku z zawartą ze sprawcą szkody umową ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Wobec tego, że sprawca wypadku w dacie jego zaistnienia objęty był

ochroną ubezpieczeniową w zakresie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych - podstawa prawna odpowiedzialności pozwanego wynika z art. 822 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. i art. 415 k.c.

W następstwie przedmiotowego wypadku komunikacyjnego powód doznał szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodowym w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.

W niniejszym procesie sporny był rozmiar szkody jakiej doznał powód na skutek wypadku i wysokość należnych mu z tego tytułu świadczeń.

Zgodnie z dyspozycją art. 445 §1 k.c. w zw. z art. 444 §1 k.c., w wypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Podnosi się przy tym, że zadośćuczynienie ma walor kompensacyjny, chociaż krzywda określana też jako szkoda niemajątkowa, polegająca na cierpieniach fizycznych i psychicznych, ma charakter niewymierny i nie może być w pełni pokryta świadczeniem pieniężnym. Dlatego do kompetencji Sądu należy przyznanie pokrzywdzonemu odpowiedniej sumy, która złagodzi ujemne doznania i uczucia związane z wyrządzoną szkodą. Określenie wysokości tej sumy powinno następować przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności występujących w indywidualnym przypadku, w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową w jakiej się znalazł (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 roku, sygn. akt I CSK 384/07 Lex nr 351186, z dnia 22 czerwca 2005 roku, sygn. akt III CK 392/04 Lex nr 177203, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2008 roku, sygn. akt II CSK 78/08 LEX nr 420389).

Biorąc zatem pod uwagę zgromadzony materiał dowodowy i w oparciu o niego ustalony stan faktyczny, Sąd przyjął, iż przesłanki zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienia pieniężnego z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., zostały w niniejszej sprawie spełnione.

Przechodząc do oceny zasadności roszczenia K. B. o zadośćuczynienie w postaci jak w piśmie zmieniającym powództwo z dnia 25 marca 2015 r., w łącznej wysokości 66.400 zł, Sąd miał na uwadze również fakt, że o tym czy jakakolwiek szkoda niemajątkowa miała w ogóle miejsce, nie decyduje subiektywne odczucie osoby zainteresowanej, ale obiektywna ocena konkretnych okoliczności. Aktualnie w judykaturze i doktrynie prawa odchodzi się, bowiem od dawniej zajmowanego stanowiska, że o fakcie naruszenia dobra osobistego decydują oceny indywidualne (por. A. Szpunar „Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową” Oficyna Wydawnicza „Branta”, Bydgoszcz 1999, str. 107, a także Z. Radwański, S. Rudnicki „Komentarz do kodeksu cywilnego. Część ogólna”, Wyd. Praw. W-wa 1998, str. 66, teza 9).

Dodatkowo należy wskazać, że przy ocenie rozmiaru krzywdy pomocnym dowodem w sprawie była opinia lekarza posiadającego wiadomości specjalne. Biegły prawidłowo w tym przypadku nie kierował się wyłącznie próbą jednoznacznego usystematyzowania uszkodzeń ciała według kryteriów liczbowych (procentowych) przyjmowanych na potrzeby innych postępowań (z zakresu ubezpieczeń społecznych), ale przestrzegał zasady, aby na gruncie niniejszego procesu cywilnego oceny rozmiaru szkody powódki dokonać z uwzględnieniem konkretnych skutków fizycznych u pokrzywdzonego, które nie muszą pokrywać się ściśle z rozmiarem doznanego naruszenia zdrowia, w aspekcie medycznym.

Swoboda sądu przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia – większa niż przy odszkodowaniu sensu stricto – musi mimo wszystko opierać się na sprawdzalnych, obiektywnych kryteriach, do których zalicza się w judykaturze rodzaj, intensywność, czas trwania cierpień, rokowania co do stanu poszkodowanego na przyszłość, trwałość następstw urazu skutkujących cierpieniami, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej oraz inne czynniki podobnej natury, wiek, płeć, dotychczasowe perspektywy życiowe, poczucie bezradności, zmiany w stosunkach rodzinnych i towarzyskich (por. uchwała pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 roku, sygn. akt III CZP 37/ 73 OSNCP 1974/9/145, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 roku, sygn. akt IV CSK 80/05 OSNC 2006/10/177, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 roku, sygn. akt V CSK 245/07, LEX 369691, A.Szpunar op.cit. str. 194-195). Judykatura konsekwentnie przestrzega zarazem zasady, że zadośćuczynienie nie może być symboliczne, ale nie może też prowadzić do bogacenia się poszkodowanego (vide orzecznictwo przywołane

w przypisie nr 108 na str. 78 w J.Panowicz-Lipska „Majątkowa ochrona dóbr osobistych” Wyd.Praw. W-wa 1975, analogicznie SO w Lublinie w wyroku z dnia 19.12.2002 r. w sprawie II Ca 617/02).

Suma pieniężna przyznawana tytułem zadośćuczynienia, mająca odpowiadać rozmiarowi krzywdy ustalonemu w opisany powyżej sposób, nie usuwa de facto, co wskazano wcześniej, szkody niemajątkowej. W doktrynie prawa cywilnego podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, a nie karny i winno dostarczać poszkodowanemu realnej wartości ekonomicznej tak, by poszkodowany „mógł za jej pomocą zatrzeć, lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną”, przy jednoczesnym utrzymaniu w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lutego 2012 roku, sygn. akt I ACa 84/12, LEX 1124827, tak też uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z 08.12.1973 III CZP 37/73 OSNC 1974. p.145; identycznie A.Szpunar op.cit. str. 181, 183-185).

Sumując, zadośćuczynienie pieniężne powinno stanowić rekompensatę za całą doznaną krzywdę i być utrzymane w rozsądnych granicach.

Dodatkowo, w judykaturze i doktrynie podkreśla się, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, które ze swej istoty ma jednorazowo rekompensować całą krzywdę (a więc również skutki przysze), ustalone trwale skutki zdarzenia (jak w niniejszej sprawie) powinny być szczególnie wnikliwie uwzględniane tak, by te „przysze” elementy krzywdy zostały „z góry” zrekompensowane w przyznanym już zadośćuczynieniu (por. wyrok S.Apel. w Lublinie z dnia 29.05.2007 r. I ACa 270/07 oraz G. Bieniek w: „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania”, Wyd. Praw. W-wa 1996, Tom I, str. 368).

Wskazane zasady wyrokowania w sprawach o zasądzenie zadośćuczynienia znalazły potwierdzenie w najnowszej judykaturze (por. wyrok SN z 09.11.2007 r. V CSK 245/07 OSNC-ZD 2008/D/95).

Ustalając, zatem obecnie wysokość zadośćuczynienia Sąd musiał określić je na poziomie, który pozwoliłby u powoda „zatrzeć, lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną” nie tylko wobec odczuwanych dotychczas, od 2014 r. cierpień psychicznych i fizycznych, lecz wywołałby analogiczny efekt, w odniesieniu do ustalonych jednoznacznie w sprawie skutków, mających dotyczyć powódki do końca jej życia. W ocenie Sądu, już tylko ten element oceny rozmiaru krzywdy nakazywał przyjąć, że łączne zadośćuczynienie w kwocie 100.000 zł nie jest rażąco wygórowane, w realiach sprawy.

Skutki obrażeń doznanych przez K. B. w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 11 czerwca 2014 r. roku są trwałe. Chodzi tu w szczególności o dolegliwości o charakterze fizycznym. W przypadku powoda konieczne było usunięcie śledziony i konieczne jest przestrzeganie diety. Dolegają mu okresowe wzdęcia brzucha i bóle brzucha, szczególnie w przypadku nie przestrzegania diety. Ruchy jego prawej ręki są znacznie ograniczone, co spowodowane jest umieszczeniem operacyjnym w jej wnętrzu pręta, mającego zespolić złamaną w wypadku rękę. Usunięcie tego pręta w przyszłości nie jest pewne. Ponadto w wyniku przeprowadzonej operacji śledziony na brzuchu powoda znajduje się rozległa blizna.

Obecny stan powoda uniemożliwia mu prowadzenie aktywności fizycznej, tak jak to miało miejsce przed wypadkiem. Nie może wykonywać prac w gospodarstwie w takim wymiarze jak wcześniej. Musi korzystać z pomocy innych osób. Brak śledziony wymusił na powodzie zmianę diety.

Sąd uwzględnił również wiek powoda, jego widoki na przyszłość porównane przy uwzględnieniu urazu z dnia 11 czerwca 2014 r. i przy hipotetycznym braku przedmiotowego zdarzenia.

K. B. uległ wypadkowi w wieku 30 lat, a więc jako osoba młoda, w pełni sprawna fizycznie, w żaden sposób nieograniczana w czynnościach życiowych. Fakt ten Sąd poczytał za okoliczność wpływającą na znaczące podwyższenie zadośćuczynienia, ponad kwotę świadczenia zaproponowaną przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń, gdyż trwałe, nieodwracalne skutki wypadku powód będzie musiał znosić potencjalnie przez dalsze lata swojego życia. Nie ulega

także wątpliwości, że powód wskutek wypadku, przez kilka tygodni, został w znacznym stopniu ograniczona w możliwości właściwego zaangażowania się w życie społeczne i rodzinne.

Na ustalenie wysokości zadośćuczynienia miał wpływ także fakt, że K. B. nie wymaga stałego leczenia, nie wymaga obecnie opieki osób trzecich, zaś jego potrzeby nie uległy istotnemu zwiększeniu. Samo zdarzenie i jego skutki nie miało również długofalowego wpływu na życie rodzinne powoda. Po wypadku powód zawarł planowany już wcześniej związek małżeński z B. B. (2).

Ustalając rozmiar przysługującego powodowi zadośćuczynienia, Sąd uwzględnił także fakt braku przyczynienia się powoda do powstania szkody. Z opinii biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych wynikało wyraźnie, że powód jechał motocyklem w sposób prawidłowy i jego działania nie przyczyniły się do powstania szkody. Wyłączną winę za wystąpienie wypadku ponosi natomiast kierowca samochodu O. (...) B. M..

Reasumując należy wskazać, że w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 11 czerwca 2014 r. K. B. doznał szkody niemajątkowej w dość znacznym rozmiarze. Mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy należy uznać, że adekwatną łączną kwotą zadośćuczynienia za doznaną przez powoda krzywdę jest kwota 100.000 zł.

Sąd zasądza na rzecz powoda kwotę 66.400 zł miał na uwadze fakt, iż powód, który w pozwie domagał się kwoty 100.000 zł, w toku procesu zmodyfikował swoje żądanie ograniczając je w zakresie zadośćuczynienia do powyższej kwoty, gdyż otrzymał już po wniesieniu pozwu tytułem dobrowolnej wypłaty zadośćuczynienia od pozwanego kwotę w wysokości 33.600 zł.

Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. - w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

Powód w niniejszej sprawie początkowo dochodził tytułem odszkodowania kwoty 4.645,22 zł, na którą składają się poniesione przez niego koszty przejazdu karetką i zakupu leków, a ponadto żądanie zwrotu kosztów opieki nad powodem, którą to opiekę świadczyła jego żona.

Pozwany w odpowiedzi na pozew podnosił, że w toku likwidacji szkody powód nie udowodnił, konieczności bycia objętym opieką przez wskazywane przez powoda 3 miesiące. Wskazał również, że w szpitalu uznano powoda za niewymagającego pomocy. Pozwany kwestionował także stawkę przyjętą przez powoda na podstawie zaświadczenia z (...) w C. twierdząc, że jest to stawka brutto, podczas pracownicy (...) otrzymują wynagrodzenie netto. Pozwany podważył zasadność takiego wynagrodzenia wskazując także, że powodem opiekowała się osoba nie posiadająca kwalifikacji, więc przyjęta stawka jest zbyt wysoka. Ostatecznie pozwany wypłacając częściowe odszkodowanie w toku niniejszego procesu, przekazał powodowi kwotę 1.688 zł tytułem zwrotu kosztów opieki. Powyższe spowodowało, że powód ograniczył swoje żądanie z tytułu odszkodowania do kwoty 2.957,22 zł.

Biegły sporządzając opinię w niniejszej sprawie określił, że powód potrzebował opieki przez 12 tygodni, po 3 godziny dziennie. Powód dochodził zwrotu kosztów opieki w wymiarze 5 godzin dziennie. Sąd oparł się w zakresie okresu koniecznej opieki na ustaleniach biegłego jako specjalisty w swojej dziedzinie.

W odniesieniu do przyjętej przez powoda stawki za opiekę, należy przyjąć, że została wskazana prawidłowo. Potwierdza ją zaświadczenie (...) w C. dotyczące stawek w 2014 r. (roku wypadku powoda). Nie jest błędem przyjęcie stawek brutto, gdyż niezależnie od tego jakie wynagrodzenie otrzymują pracownicy (...), osoba korzystająca z opieki płaci za nią kwotami brutto.

Z uwagi na powyższe zasadne jest roszczenie powoda z tytułu opieki w kwocie 2.427,60 zł (11 dni po 3 godziny = 33 godziny x 9,52 zł = 314,16 zł + 74 dni po 3 godziny = 222 godziny x 9,52 zł = 2.113,44 zł, czyli 314,16 zł + 2.113,44 zł = 2.427,60 zł). Należy przy tym uwzględnić kwotę wypłaconą już przez pozwanego z tego tytułu tj. 1.688 zł. Ostatecznie

powodowi należy się z tego tytułu - dodatkowo ponad to co już mu wypłacił pozwany - kwota 739,60 zł (2.427,60 zł - 1.688 zł = 739,60 zł).

Powód poniósł koszt zakupu leków w kwocie 29,22 zł. Kwota ta nie była w toku procesu kwestionowana przez pozwanego. Powód natomiast udowodnił ją przedkładając stosowne rachunki. Koszt ten został pozytywnie zweryfikowany przez biegłego w opinii (k. 361). Sąd uznał więc roszczenie w tej części za zasadne.

Jeżeli chodzi o żądanie powoda zwrotu kosztów przejazdu karetką w kwocie 570 zł, to zauważyć należy, że pozwany nie kwestionował samej kwoty potwierdzonej przez powoda rachunkiem. Uznał jednak wskazany wydatek za nieuzasadniony dla ratowania zdrowia.

Powód wypisał się, że szpitala w C. i został przewieziony karetką na własne życzenie. Uzasadniał to obawami przed kolejną operacją i spodziewaną lepszą opieką w szpitalu w L.. Ostatecznie w trakcie pobytu w Szpitalu (...) w L., przeprowadzone leczenie i konsultacje, doprowadziły do braku konieczności przeprowadzania kolejnego zabiegu operacyjnego powoda. Uwzględniając powyższe, a także to, że został on pozytywnie zweryfikowany przez biegłego w opinii (k. 361), zasadne jest przyjęcie, że poniesiony przez powoda wydatek wpłynął korzystnie na leczenie powoda. Dlatego Sąd przyznał powodowi żadaną kwotę.

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.338,82 zł tytułem odszkodowania (739,60 zł + 29,22 + 570 zł = 1.338,82 zł) - o czym orzeczono w punkcie II wyroku.

Opierając się na przedstawionych wyliczeniach w zakresie kosztów opieki, żądanie powoda w zakresie zwrotu kosztów opieki przekraczające kwotę 739,60 zł - w punkcie IV wyroku Sąd oddalił.

Zasądzając odsetki w ustawowej wysokości od zasądzonych w pkt. I, II i III wyroku kwot - od dnia 2 października 2014 roku, Sąd miał na uwadze, iż reguła, zgodnie z którą zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.), ulega modyfikacji w odniesieniu do świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń. Powyższa modyfikacja wynika z ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.).

Zgodnie z przepisem art. 14 ust. 1 powołanej ustawy, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Według zaś art. 14 ust. 2 tej ustawy (dalej: u.u.o.), w przypadku gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

Sąd uznał więc, że dla wskazania dnia początkowego, od którego należy naliczać odsetki, decydujące znaczenie mają powołane wyżej przepisy ustawy oraz żądania powoda sformułowane w pozwie.

Należy zatem przyjąć, iż w terminie do 30 dni od zgłoszenia przez powoda szkody tj. od dnia 24 lipca 2014 roku, pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. miał obowiązek wypłacić należne powodowi zadośćuczynienie i odszkodowanie. Pozwany dokonał wypłaty części zadośćuczynienia i odszkodowania dopiero w dniu 6 listopada 2014 r. już po wszczęciu niniejszego procesu przez powoda. W ocenie Sądu pozwany dysponujący w postępowaniu likwidacyjnym nie tylko wyjaśnieniami poszkodowanego, ale także notatką urzędową policji o wypadku drogowym z dnia 11 czerwca 2014 roku (k. 300-300v), opisującą dokładnie przebieg zdarzenia i zachowania jego uczestników oraz zawierającą dane świadków zdarzenia, a ponadto dysponujący dokumentacją medyczną złożoną przez powoda - miał możliwość wyjaśnienia w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody okoliczności niezbędnych do

ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń i wysokości należnego powodowi odszkodowania (za wyjątkiem zwrotu kosztów transportu medycznego i zakupu leków, których to kosztów powód nie zgłosił pozwanemu) oraz zadośćuczynienia.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd uwzględnił treść przepisu art. 321 § 1 k.p.c. - zgodnie z którym sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Przepis art. 321 § 1 k.p.c. daje wyraz tradycyjnej zasadzie wyrokowania statuującej zakaz orzekania ponad żądanie, a także zasadzie dyspozycyjności, która przejawia się w tym, że sąd jest związany granicami żądania powództwa i nie może w tym wypadku dysponować przedmiotem procesu przez określenie jego granic niezależnie od zakresu żądania ochrony przez powoda. Sąd nie może zasądzić ponad żądanie, a więc uwzględnić roszczenia w większej wysokości niż żądał powód, również wtedy, gdy z okoliczności sprawy wynika, że powodowi przysługuje świadczenie w większym rozmiarze (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r., III SK 28/09, LEX nr 585834).

Podstawę prawną zasądzenia żądanych przez powoda odsetek stanowi w niniejszej sprawie art. art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 2 u.u.o.

W oceni Sądu należało zasądzić na rzecz powoda od pozwanego odsetki od zasądzonych kwot: 66.400 zł tytułem zadośćuczynienia i 739,60 zł tytułem odszkodowania (w części obejmującej zwrot kosztów opieki) - zgodnie z żądaniami zawartymi w pozwie, to jest od dnia 2 października 2014 roku do dnia zapłaty.

W odniesieniu do kwoty 599,22 zł Sąd zasądził odsetki od dnia 16 marca do dnia zapłaty. Kwota ta dotyczy roszczeń powoda w zakresie zwrotu kosztów przejazdu karetką i zakupu leków. Powód nie dochodził jej w trakcie likwidacji szkody. Żądanie z tego tytułu zgłosił dopiero w pozwie. Pozew został doręczony pozwanemu w dniu 13 lutego 2015 r. i od tej daty należy liczyć 30 dniowy termin do wypłacenia odszkodowania przez pozwanego jako ubezpieczyciela. Pozwany nie wypłacił żądanej kwoty we wskazanym terminie, dlatego też Sąd zasądził odsetki od dnia 16 marca 2015 r., czyli od dnia następującego po ostatnim dniu tego terminu.

W zakresie kwoty 35.288 zł wypłaconej powodowi przez pozwanego (w tym tytułem zadośćuczynienia – 33.600 zł i tytułem odszkodowania – 1.688 zł) po wniesieniu pozwu, Sąd zgodnie z żądaniem powoda zasądził odsetki od tej kwoty, od dnia 6 października 2014 r. do dnia 6 listopada 2014 r.

Z uwagi na powyższe Sąd orzekł o odsetkach jak w punkcie I, II i III wyroku, a w pozostałym zakresie w części przekraczającej uwzględnione w powyższych punktach wyroku żądanie w zakresie odsetek – Sąd je oddalił w punkcie IV wyroku.

Orzeczenie o kosztach procesu, zamieszczone w punkcie V wyroku znajduje oparcie w przepisach: art. 100 k.p.c. i § 2 ust 1 i 2 oraz § 6 pkt. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. 2013 poz. 490). W myśl bowiem art. 100 k.p.c. - w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań, zasadą jest, że koszty procesu są wzajemnie zniesione albo stosunkowo rozdzielone. Sąd zdecydował o stosunkowym podziale kosztów procesu w niniejszej sprawie, uznając że takie właśnie rozstrzygnięcie o kosztach procesu będzie najbardziej sprawiedliwe.

Orzeczenie o kosztach procesu uwzględnia więc wynik sprawy, a więc to, że powód K. B. wygrał proces w 98,53%. Powód bowiem musi zostać uznany za wygrywającego proces zarówno w części obejmującej zasądzone na jego rzecz roszczenia jak i w części w jakiej cofnął pozew, gdyż cofnięcie pozwu nastąpiło z uwagi na spełnienie świadczenia przez pozwanego. Biorąc pod uwagę zasądzone kwoty główne oraz kwoty, które powód otrzymał od pozwanego w trakcie procesu – powoda za wygrywającego należy uznać w części obejmującej kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 3.026,82 zł tytułem odszkodowania – czyli łącznie $100.000 + 3.026,82 = 103.026,82$ zł, tj. w 98,53%, zaś za przegrywającego proces w części obejmującej żądaną tytułem odszkodowania kwotę 1.518,40 zł, tj. w 1,47%.

W związku z powyższym, Sąd zasądził od pozwanego kwotę 4.495,96 zł na rzecz powoda, tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu. Sąd miał na względzie, że w niniejszej sprawie powód poniósł celowe koszty procesu w postaci opłaty od pozwu w kwocie 1.000 zł, wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w kwocie 3.600 zł oraz w postaci opłaty skarbowej od jednego pełnomocnictwa i substytucji w kwotach po 17 zł, tj. łącznie - 4.617 zł. Pozwany poniósł koszty procesu w postaci wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w kwocie 3.600 zł oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, a więc łącznie - 3.617 zł. Obie strony poniosły zatem celowe koszty procesu w kwocie 8.234 zł (4.617 zł + 3.617 zł).

Nadmienić należy, że uiszczona przez powoda zaliczka w kwocie 700 zł nie została rozdysponowana i podlega zwrotowi. Nie można w tej sytuacji zaliczyć jej jako poniesiony przez powoda koszt procesu. W niniejszej sprawie w ocenie Sądu należało uznać, że koszty procesu poniesione przez obie strony wyniosły 8.234 zł.

Biorąc pod uwagę, że powód K. B., który wygrał proces w 98,53%, poniósł celowe koszty procesu w kwocie 4.617 zł, a powinien ponieść w kwocie 121,04 zł (1,47% z 8.234 zł = 121,04 zł), należało zasądzić na jego rzecz od pozwanego kwotę 4.495,96 zł (4.617 zł - 121,04 zł = 4.495,96 zł).

W toku procesu powód nie uiścił opłaty od pozwu w kwocie 4.233 zł, od której został zwolniony (k. 1 i k. 140). Poza tym ze środków Skarbu Państwa zostały tymczasowo pokryte wydatki związane z kosztem opinii biegłego w kwocie 1.080 zł (k. 363). Łącznie nieuiszczone w sprawie koszty sądowe zamknęły się kwotą 5.313 zł (4.233 zł + 1.080 zł).

Dlatego, uwzględniając w jakim stopniu powód wygrał proces i jakim przegrał, Sąd nakazał w punkcie VI wyroku, ściągnięcie powyższej kwoty na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie: z roszczeń zasądzonych na rzecz powoda w kwocie 78,10 zł oraz od pozwanego w kwocie 5.234,90 zł. Sąd miał na względzie, że nieuiszczone koszty sądowe w sprawie z powództwa K. B., to kwota 5.313 zł i w związku z tym, że przegrał on proces w 1,47% swych żądań, powinien ponieść koszty sądowe w kwocie 78,10 zł (1,47% z 5.313 zł = 78,10 zł). W pozostałym zakresie koszty sądowe obciążają pozwanego, który przegrał proces w 97,53% (98,53% z 5.313 zł = 5.234,90 zł).

Dlatego orzeczono jak w punkcie VI wyroku.

Powyższe rozstrzygnięcie o kosztach sądowych znajduje oparcie w dyspozycji przepisu art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku – o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 z późn. zm.), przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

Z tych względów – na podstawie powołanych wyżej przepisów Sąd Okręgowy w Lublinie – orzekł jak w sentencji wyroku.